KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 20 Marca. / 1 Kwietnia. Rok 1857. № 87. Jutro, Śgo Franciszka a Paulo W. Przybyło dnia godzin 5, min: 16.

Pojutrze, w Piątek, 3go Kwietnia, dzień MATKI BOZKIEJ *Bolesnej*. Odpust Arcy-Bractwa czci N. Serca N. MARYI Panny, w Kościele XX. *Bernardynów* Warszawskich.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najłaskawiej udzielić takowy znak za lat XL, Ministrowi, Sekretarzowi Stanu Królestwa Polskiego, Członkowi Rady Państwa i Komitetu Ministrów, Senatorowi, Radcy Tajnemu *Tymowskiemu*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającym we Francji wychodźcom Polskim: Janowi-Euzebjuszowi *Ostrowskiemu*, Hieronimowi *Górzyńskiemu* i Alexandrowi *Dulembie*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 roku.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Wawrzyńca *Czekanowskiego*, Komendarza Kościoła parafjalnego w mieście *Inowlodzu*, w Guberuji *Warszawskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Senior Archi-Konfraternji Literackiej zawiadamia szanownych Braci, że w przyszłą Niedzielę, to jest: dnia 5go Kwietnia r. b., w miejscu zwykłych posiedzeń po Nabożeństwie, w Kaplicy N. MARYI Panny, odbędzie się sessja kwartalna, na której oprócz zdania sprawy o czynnościach administracji w ciągu upłynionego kwartału, przyjmowanem będzie wnoszenie składek, tak zaległych jako i bieżących, na które niniejszem ich zaprasza.

Główna Kassa Oszczędności.— Zawiadamia niniejszem, że na zasadzie upoważnienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, przez *Wielki Tydzień* Święta Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, przyjmowanie wszelkiego rodzaju wpływów, oraz dokonywanie wypłat, zawieszonem będzie.— Naczelnik, Asse: Kol:, *Giedroyć*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Anto: *Straszyńskiego*, Urzędnika biura *Wołyńskiego* Cywilnego Gubernatora; tudzież P. K. *Wolską*, żonę Assesora Kolleg:, b. Assesora Nadleśnego Gub: *Augustowskiej*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

W dniu 6tym b. m., to jest w Poniedziałek, rozpoczyna się *Żegluga Parowa Passażerska*, tak na dolnej, jak na górnej *Wiśle*, a mianowicie: Paropływ Nr 8 *Płock* i Nr 9 *Włocławek*, odpływać będą z *Warszawy* do *Nieszawy*, codziennie o godzinie 6tej z rana, wyjąwszy w Niedzielę; Paropływ Nr 10 *Pilica* i Nr 11 *Narew*, odpływać będą z *Warszawy* do *Nowej-Alexandrji* codziennie o godzinie 4tej i pół z rana, wyjąwszy w Niedzielę; z *Nowej-Alexandrji* do *Zawichosta*, paropływy Nr 2 *Wisła* i Nr 7 *Kazimierz*, odpływać będą codziennie wyjąwszy w Niedzielę, o godz: 5ej z rana. Przystań do zapisywania passażerów na podróż po dolnej *Wiśle*, znajduje się pod Tarasem Zamkowym, a na podróż po górnej *Wiśle*, powyżej mostu przy ulicy *Bednarskiej*.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Stanisława Kostki Hrabi Ordynata *Zamoyskiego*, odbywać się będzie za spokój Jego duszy, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo żałobne; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Julja z Walewskich *Badeni*, w wieku lat 68, onegdaj zasnęła w BOGU. Exportacja drogich Jej zwłok, nastąpi z domu Hr: *Zamoyskich* przy ulicy *Nowy-Świat*, na smętarz *Powązkowski*, jutro o godz: 3ej po południu. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, w d. 3m b. m., o godzinie 11ej rano.

(A. n.) Dnia 12go Marca r. b. w *Lublinie*, po długiej i ciężkiej słabości, zakończył chwalebne życie, ś. p. Jakób *Swaryczewski*, b. Audytor 2go pułku Ułanów b. W. P., mając lat 82.— W r. 1809, wszedł w służbę wojskową, do pułku 15go jazdy Ułanów b. Xięztwa *Warszawskiego*. Szybko postępując na stopnie Oficerskie, w tymże samym roku 1809, został Kapitanem w rzeczonym pułku. Odbył kampanje w r. 1809, 1812, 1813 i 1814. Za kampanję 1812 r., ozdobiony został Krzyżem złotym *Polskim*: *Virtuti Militari*. W r. 1815, przemianowany na Audytora, umieszczony został w 2gim pułku Ułanów b. W. P. W r. 1824, postąpił na Audytora Dywizyjnego w tymże pułku. W r. 1830, ozdobiony został Znakiem honorowym za lat XX nieskazitelnej służby Oficerskiej; zaś w r. 1833 otrzymawszy dymissję i wsparcie dożywotne, poświęcił się spokojnemu życiu w zaciszy, będąc użytecznym ludziom. W miarę szczupłej możności, dzielił się skromnem swojem mieniem z Familją, z Kolegami mniej jeszcze od niego zamożnemi, i o ubogich pamiętał. Na parę tygodni przed skonem, z własnego popędu i przekonania, usprawiedliwił się BOGU z całego życia przed Kapłanem, w sposób budujący każdego. W stosunkach z ludźmi był zawsze uprzejmym, cichym, spokojnym i jednostajnym. Śmiało powiedzieć można, iż był dobrym Żołnierzem, poczciwym Człowiekiem i dobrym Chrześcijaninem. Spokój wiekuisty niech będzie jego duszy.— *W. D.*

Ludność w niżej wymienionych zakładach dobroczynnych w ciągu r. z. była dziennie w przecięciu następująca: w Instytucie Śgo Kazimierza dzieci płci żeńskiej 134; w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych płci mężkiej 82,5, żeń: 51, i przychodzących na samą naukę płci męz: 8; w zakładach pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających: w Domu Starców i Kalek mężczyzn 94, kob: 208; do 7u Sal Ochron uczęszczało dzieci płci męz: 213, żeńs: 177; w Zakładzie Sierot dzieci płci męz: 86, żeńs: 80; w Domu Przytułku i Pracy w *Warszawie* męż: 31,11, kobiet 110,80; w Domu Przytułku Sierot i Ubogich starozakonnych męż: $92^{5}/_{8}$, kob: $26^{3}/_{4}$; w Domu Przytułku Starców i Sierot Gminy Ewang: męż: $20^{123}/_{366}$, kobiet $25^{173}/_{366}$; w Szpitalu miejskim Śgo DUCHA i P. MARYI, męż: 10, kob: 61.

W r. z. w m. *Warszawie* utraciło życie męż: 127, kobiet 49, razem 176, z następujących powodów: przez spalenie się mężczyzna 1; przez przywalenie ciężarem: męż: 4, kob: 3; przez uderzenie koni męż: 1; przez własną nieostrożność: przez pijaństwo męż: 11, kob: 4; przez strucie się męż: 1; przez zagorzenie męż: 6; z oparzenia męż: 1; przez utonięcie męż: 11, kob: 1; przez wpadnięcie w studnię męż: 2; przez spadnięcie z wysokości męż: 4, kobieta 1; przy rąbaniu drzewa męż: 1; w skutek przewrócenia się powozów lub wozów męż: 1; uduszonych przy kopaniu ziemi kob: 2; w młynach zgniecionych męż: 2; przez nieostrożność innych: od uderzenia i oparzenia męż: 2, kob: 1; z otrucia męż: 2, kob: 2; zabitych męż: 1, kob: 1; przez rany poniesione w kłótni męż: 3; przez samobójstwo: przez powieszenie męż: 13; przez otrucie się męż: 1; przez utonięcie męż: 3; przez wyskoczenie z wysokości męż: 2; w skutek nagłych chorób: z apoplexji męż: 40, kobiet 19; z niewiadomych przyczyn męż: 14, kobiet 15.

Wczoraj, na obchód Jubileuszu, czyli 50cio-letniego zawodu służby Rządowej, JW. Radcy Tajnego, Jakóba *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Gubernji *Warszawskiej*, Prezesa Dyrekcji Ubezpieczeń; zostający pod Zwierzchnictwem dostojnego Jubilata Urzędnicy, wydali dla Niego obiad składkowy w salach Redutowych Teatru. Obiad ten zaszczycony obecnością JW. Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Paniutina*, Zarządzającego częścią Cywilną pod nieobecność JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, pomnożony został gronem znakomitych zaproszonych Osób: jak, Członków Rady Administracyjnej Królestwa, Naczelników Władz, Dyrektorów Wydziałów i innych, tak, że ogólna liczba biesiadników łącznie z przybyłemi z Gubernji *Warszawskiej* podwładnymi Jubilata, do 150 wyniosła. JW. Radca Tajny *Łaszczyński*, urodzony w roku 1789, obrawszy sobie, w wieku młodzieńczym zawód służby Rządowej, wszedł w 1807 roku do b. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za Xięztwa *Warszawskiego*, i przebiegając kolejnie różne stopnie, posunięty został w r. 1821 w tejże Władzy, zamienionej później na b. Kommis: Rządo: Spraw Wew: i Policji, na Naczelnika Sekcji Fabryk i Rękodzielni. W r. 1829 mianowany Głównym Inspektorem Wydziału Kommunikacji Dróg i Mostów w tejże Kommissji. W roku 1831 otrzymał godność Prezydenta m. *Warszawy*. W r. 1841 mianowany Członkiem Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*; w 1845 Gubernatorem Gubernji *Warszawskiej*, który to zaszczytny Urząd po dziś dzień piastuje; zaś w r. 1855, obok obowiązków Gubernatora, poruczone mu zostało Prezesostwo Dyrekcji Ubezpieczeń. Wymienione powyżej obowiązki, nie przeszkadzały Mu do zajmowania się i innemi czynnościami w różnych Komitetach, do których skutkiem znakomitych zdolności był powoływany, jako to: w r. 1829 do Komitetu zajmującego się urządzeniem mostu pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*; w r. 1832 na Członka Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie; w r. 1835 na Prezydującego w nadzwyczajnym Komitecie Instytutu w *Marymoncie*; w r. 1838 na Prezydującego w Komitecie dla ułożenia projektu co do zawiązania b. Dyrekcji Towarzystwa Ogniowego; w roku 1838 na Prezydującego w Komitecie urządzenia w *Warszawie* Szpitala Dzieciątka JEZUS, i t. d. Wśród tych różnorodnych działań, Jemu także zawdzięczamy wprowadzenie do kraju prawa o xięgosuszu. Tak czynne przy ciągłych zajęciach życie, i pokładane przez Niego zasługi, otwierały Mu szybko do różnych godności pole, i w roku 1829, Referendarz Stanu, przechodząc kolejnie wyższe stopnie, otrzymał w 1849 stopień Radcy Tajnego oprócz innych Najwyższych nagród i zaszczytnych honorowych znaków. W pamięć przeto tyloletnich zasług i czynów, obchodzono wczoraj jubileusz; a chwilę takiego obchodu, śmiało policzyć można do najpiękniejszych w życiu ludzkiem pamiątek. Wprawdzie zdobywający tę nagrodę ludzie, są jakby owe rzadkie zjawiska w przyrodzie, na których powrót długie nieraz lata oczekiwać należy; ale do rzędu tych rzadkich Mężów, ogół policzył i dostojnego Jubilata. Szczery i otwarty z równemi sobie Współtowarzyszami, Ojcowski dla podwładnych, Współobywatel z Obywatelami, a w najtrudniejszych okolicznościach prawdziwy opiekun, wkrótce zjednał sobie miłość i szacunek ogółu, a wsparty na tych najsilniejszych podporach, z chlubą przebiegał swój zawód, i z zaszczytem wypełniał różne obowiązki przywiązywane do piastowanych przezeń z kolei godności; będąc, że tak powiemy twórcą tego wszystkiego, co tylko mieć mogło, dobro kraju na celu. Znana nieskażoność Jego, nigdy nie została zachwianą; a chociaż z tego powodu nie przysporzył w niczem skromnej spuścizny ojczystej, ale za to wieńcząc swój zawód pięćdziesięcioletnim laurem zasługi, żadnego zeń listka, najmniejszą skazą nie znaczy. Stokroć zaiste szczęśliwy wybór, w tak ważnej gałęzi jak w Administracji krajowej, której dostojny Jubilat jest przedstawicielem, nie mógł paść trafniej jak na Jego Osobę; dla tego też niedziw, że kiedy po upływie lat 50ciu, a lat tych myśli i czynu, lat trudów i pracy, stawia szereg wspomnień, przed sądem ogółu; do koła widzi tylko przyjazne spojrzenie, do koła tylko same współczucie, odbite jak najwyraźniej w wczorajszem zebraniu otaczającem stół biesiadniczy, a zgromadzonem tak licznie w najuroczystszej chwili, bo w chwili oddania hołdu równie zasłużonemu Urzędnikowi jak i Człowiekowi, równie Mężowi Stanu jak i Obywatelowi, który rzeczywiście prawością i nieskażonością zjednał sobie imię i chlubne pomiędzy ziomkami poważanie i wzięcie. Pod wpływem przeto tych wrażeń, chętnie uczczono dostojnego Jubilata, i zespolono ogólne odgłosy, jakby dla uwicia jednego jeszcze wieńca, czci i uwielbienia dla Niego! Przy końcu tej uczty, jeden z grona obecnych a zaproszonych Dygnitarzy, JW. Radca Tajny Hr: *Skarbek*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommisji Rząd: Sprawiedliwości, wzniósł toast na cześć NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, i Najjaśniejszej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Rodziny; poczem JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Zarządzający częścią Cywilną w Królestwie, pod nieobecność JO. Xięcia Namiestnika, uczcił Jubilata wniesieniem dlań toastu, na który dostojny Jubilat odpowiedział toastem poświęconym JO. Xięciu Namiestnikowi Królestwa, a następnie JW. Jenerałowi-Adjutantowi *Paniutin*, Zarządzającemu częścią Cywilną w Królestwie. Przez cały czas obiadu, orkiestra Teatru, nie ustawała na chwilę; zaś chór Artystów tegoż Teatru, wykonał pod koniec uczty na

głosy, napisany z tej okoliczności przez B. *Halperta* śpiew, do którego muzykę na tempo mazurowe, znany Kompozytor i Dyrektor J. *Stefani*, ułożył.

Dziełko zbiorowe P. *Smigielskiej* pod skromną nazwą *Zabaw*, miłą nam sprawia niespodziankę ulepszając się widocznie, tak, że dziś kilkunastoletni Czytelnicy, z korzyścią czytać je mogą. Ropoczęte w ostatnim poszycie *Wędrówki po kraju*, niemałą mogą być pomocą w edukacji, nauczając w zajmujący sposób historji i jeografji. Życzeć należy, aby Redaktorka, nie ustawała w dobrze zaczętej drodze, a Rodzice miłujący literaturę ojczystą, dawali Jej dziełko, w ręce młodszych i starszych swych dzieci.— ***

W *Paryżu* wystąpi 19go Kwietnia, na koncercie *Towarzystwa postępu artystycznego*, Panna Ludomiła *Królikowska*, Fortepjanistka, rodem z *Krakowa*.

Dzisiaj starym obyczajem, jako w dzień *pierwszego Kwietnia*, mnóstwo ludzi zostanie zwiedzionych. Jednemu powiedzą, że ma plamę na kamizelce; drugiemu wskażą jakieś uszkodzenie w sukni; inny otrzyma list, w którym arcy-kaligraficznie będzie wypisano *Prima-Aprilis;* tamtemu przyślą *pozew*, gdzie zamiast zbyt przesadzonych zwykle kosztów, znowu wystąpi *Prima-Aprilis;* innemu narzeczona rano odeśle obrączkę ślubną, a wieczorem powie mu *kocham cię;* nie jednemu nakoniec mężowi wręczą karteczkę, ostrzegającą o naiwnych figelkach żony, co jest trochę drażliwe i niezawsze można tu liczyć na *Prima-Aprilis!*..... Wszystko to jednakże byłoby fraszką, gdyby los nieczęstował nas w gorzkim naszym żywocie dotkliwszemi *pufami* i *kaczkami*. Bo czyż wszystkie *krinoliny, klatki, sprężyny, róż, bielidło, spekulacyjne* westchnienia, *wystudjowane* spojrzenia, nie są najfatalniejszym *Prima-Aprilisem?* Czy rozum naszych *lwów*, ich bezinteressowna miłość, majątek, dobre obyczaje, nie zakrawają na *niemieckiego pufa?* czy nakoniec niektóre dzieła, z których tytułu spodziewamy się jakiejś nauki ku *rehabilitacji* społeczeństwa, a znajdujemy w nich niedołężne sarkazmy, ideę koszlawą, koncepta chorobliwe i chrome, nie są *niezgrabną kaczką*, którą zawistny los zsyła nam niestety nie tylko w dzień *pierwszy Kwietnia!* Ale cóż robić! nie przewrócimy porządku świata, zawody zawsze nas spotykać będą.

Prima Aprilis, to znak niedoli,
Lub owa bańka lekka i pusta,
Którą dziecina tworzy w swawoli,
Gdy słomkę z mydłem bierze w swe usta.
O! takich baniek godła pustoty,
Nie doznawajcie młode istoty!
Prima Aprilis, zwłaszcza w tej dobie,
Gdy jako słońce tuż przy zachodzie,
Człowiek już myślą spocznie na grobie,
Najboleśniejsze jest w swym zawodzie,
O takiej chwili co ból ukrywa,
Niech nie doznaje starość sędziwa!

Zresztą, ponieważ ów tradycyjny *Prima Aprilis*, ma stronę ujemną i dodatnią, ponieważ można się tu i rozśmiać i zapłakać, kończymy nasze uwagi:

Prima Aprilis, to zdradne losy!
Prima Aprilis, to tylko śmiechy!
Prima Aprilis, to puste głosy!
Prima Aprilis, to dzień uciechy!
Ale wam życzym wszem bez różnicy,
Nie doznawajcie go Czytelnicy! —

Dyrektor Zakładu Młyna Parowego.— Zawiadamia szanowną Publiczność, że chleb z piekarni młyna, od dnia 1go b. m. sprzedawany będzie w składach, PP.: *Vorbrodt*, przy rogu ulic Orlej i Elektoralnej Nr 747; *Smoleńskiej*, przy ul: Marszałkowskiej Nr 1379; *Czerskiej*, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274/5; *Schatters*, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1303; *Englisz*, przy ulicy Bednarskiej Nr 2687; *Altschöller*, przy ulicy Ordynackiej Nr 2874; *Borowskiej*, przy ulicy Miodowej Nr 484; *Lewandowskiego*, przy ulicy Kapitulnej Nr 536; *Radwan*, przy ulicy Freta-wązkiej Nr 262; *Zalberg*, przy ulicy Wałowej Nr 1778, i *Sparrman* przy ulicy Trębackiej Nr 638.— *Laessig.*

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Kwiecień r. b.: bułki mątowej funt kop: 7; dwie bułek za kop: 2½, ma ważyć zołot: 35; strucli mątowej funt kop: 7; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3½; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 28; strucli z takiejże mąki funt k. 3½; chleba stołowego z takiejże mąki funt k. 3½; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: 1½.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: 6½; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: 8½; schabu funt kop: 7½; cielęciny funt kopiejek 7.

(A. n.) I rozradowała się dusza moja, gdy przed kilku dniami na rogu ulicy *Jasnej* i *Sto-Krzyzkiej*, znalezione na trotoarze w dużej tece skórzanej z oderwanym tylko zamkiem papiery, między któremi były i dwa rękopisma już oddawna przygotowane do druku, a nawet podpisane przez Cenzurę Rządową, usłużny galonowany lokaj z rozkazu swojej Pani, przyniósł do Cenzury i tam je złożył. Rękopisma w całości odebrałem, a straciłem tylko 150 biletów prenumeracyjnych i 15 *ogłoszeń prenumeraty*, oprócz tego moją garderobę, bieliznę i obuwie, które były w pochwyconym na ulicy *Żabiej* tłomoku. Druk tedy dalszy obu moich dzieł zbiorowych, na nowo się rozpocznie jeszcze w Piątek lub Sobotę bieżą: tygodnia.— T. *Sierociński.*

Od wczoraj więc datujemy już przywrócenie komunikacji pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*. W południe już ona otwartą została dla pieszych, a w godzinę później dla przejeżdżających. Most więc stanął w niespełna 24 godzin, do czego niemało przyłożył się jeden z paropływów tutejszej *Żeglugi Parowej.*

Skutkiem oczyszczenia się *Wisły* z lodów, cała prawie flotylla Żeglugi Parowej, stanęła już pod *Solcem*. Wczoraj zaś pod wieczór przybyły *Xiążę Warszawski* i *Kopernik* z *Włocławka*, a *Andrzej* ze *Świecia*, holując 12cie gabar. Piękny był widok tej eskadrylli, kiedy dobijała do przystani *Nowego Zjazdu* z rozwiniętemi flagami. Mnóstwo osób na nowo-ustawionym moście, przyglądało się od kilku już miesięcy niewidzianym statkom.

Na wieczór muzyczny w *Nowej Resursie*, w Sobotę 4go b. m. dać się mający, w którym główny udział mieć będzie Pan *Kania*, bilety wnijścia wydawane będą we Czwartek i Piątek, od 6 do 9ej godziny, w Sobotę zaś od 5 do 7ej wieczorem.

Wczoraj w Teatrze Wielkim dał się słyszeć po raz pierwszy 13to-letni Artur *Napoleon*, z powodzeniem jakie mu przepowiedziały gazety, zwąc go *mistrzem*

Fortepjanistą. I w istocie, cóż już więcej o nim można powiedzieć? chyba to, że po wczorajszym koncercie, pogodzili się z fortepjanem najzaciętsi jego nieprzyjaciele. Koncertant wykonał dwa numera, to jest: Fantazję *Thalberga* z Opery *Mojżesz*, *Fantaisie Militaire z Córki Regimentu* i dwa nieobjęte programem a wywołane niesłychanym zapałem Publiczności. Niezbędny przymiot gry fortepjanowej, to jest równość palcowania, w młodym *Napoleonie*, rozwinięta jest do najwyższego stopnia; czego dowodem były przecudne *arpedżja* w *Mojżeszu;* niepojęta lekkość i elegancja, wprawiały w zachwycenie w Fantazji z *Córki Regimentu*, równie jak znakomita biegłość i czystość w oktawach w Galopadzie *Schulhoffa* (nieobjętej programem); słowem śmiało wyrzec możemy, że jak *Lotto* na skrzypcach, tak *Napoleon* jest *mistrzem* w technice fortepjanowej. Co do zrozumienia muzykalnego, to już na 13 lat bardzo jest wielkie, a jakże obszerne pole otwarte jeszcze przed młodym Artystą. Pan *Napoleon* grał między aktami Opery *Marja de Rohan*, w której Panna *Berini*, występująca w głównej roli, przyjmowaną była z zadowoleniem. Po Koncercie przywołanym został P. *Napoleon* 10-kroć; po Operze zaś Pani *Leśkiewicz* 3-kroć, Panna *Berini* 6-kroć, PP. *Cioffei* i *Butti* po 6-kroć.

Dziś o godz: 2 m. 58 wieczorem, przypadnie *pierwsza kwadra*, a z nią zapewne już zawitają ciepła.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 25, wartość kuponu rs. 2; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46$^1/_2$, wartość kuponu kop: 16$^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 40; z r. 1855, żądają rs. 103 k. 40, wartość kuponu rs. 2 k. 34$^{13}/_{18}$.

Anglja. *Londyn, 27go Marca.*— Wczoraj w wielu miejscach rozpoczęto już czynności wyborcze. W *Londynie*, za okręg *Westminster* i w *Perth*, w *Szkocji*, dawni Reprezentanci utrzymali się. Wszyscy trzej byli liberalni, lecz jeden z nich, Sir *Lacy Evans*, nie chciał głosować za Rządem w kwestji *Chińskiej*, i zobowiązał się względem swych wyborców odrzucić wszelką propozycję wyposażenia Xiężniczki Królewskiej przy jej zamężciu z Xięciem *Pruskim*. (Ind: Belge).

Danja. *Kopenhaga, 26go Marca*, (wiado: telegr:). — Zapewniają, iż Rząd otrzymał z *Francji* notę domagającą się, aby nieporozumienia wynikłe z wielkiemi Mocarstwami *Niemieckiemi*, w przedmiocie Xięztw *Holsztynu* i *Lauenburga*, załatwione zostały przez kongres *Europejski*. (Nord).

Francja. *Paryż, 27go Marca.* — Dziś nie miało miejsca posiedzenie konferencji w sprawie *Newszatelskiej*, i zapewne nie nastąpi wcześniej jak za dni cztery lub pięć. Warunki położone przez Króla *Pruskiego* na zrzeczenie się prawa wszechwładztwa nad kantonem *Newszatelu*, przyczyniają wiele kłopotu Pełnomocnikom: *Pruskiemu* i *Szwajcarskiemu*, i utrudniają porozumienie się wzajemne. Zapewne dla usunięcia tych trudności i zbliżenia wzajemnych propozycji i warunków, P. *Kern* konferował dziś dość długo w Ministerstwie spraw zagra: z Hrabią *Walewskim*, a od niego udał się wprost do Lorda *Cowley*, u którego również dość długo bawił. Wieczorem drugi goniec wysłany został do *Berny*, i zdaje się że P. *Kern*, donosił o pomyślnym skutku swych starań. Podobno także i Hr: *Hatzfeld* powtórnie zawiadamiał swój Rząd w *Berlinie* o przyjęciu jakiego doznały warunki *Pruskie* od Pełnomocnika *Szwajcarskiego*, i prosił o pewne ustąpienia. — Dziś liczne aresztowania miały miejsce w *Paryżu*. Powodem ich mają być stowarzyszenia tajne.— Ciało Prawodawcze rozpocznie w Poniedziałek w swych biurach roztrząsanie budżetu.— Wiadomość, iż traktowano z P. *Buloz* o nabycie własności pisma *Revue des Deux Mondes* potwierdza się. Dawano mu jednak nie 600,000 franków, lecz miljon, ale stanowczo odmówił sprzedaży. *Revue*, liczy do 10.000 prenumeratorów i stoi doskonale pod względem finansowym, a wydawnictwem jego kieruje od lat 27, to jest od założenia pisma, P. *Buloz*.—Xiążę *Danilo* Czarnogórski, nie myśli bynajmniej o wyjeździe do *Londynu*. Pozostanie nawet dość długo w *Paryżu*. Rząd *Francuzki* przyrzekł mu podobno skłonić *Portę*, iż udzieli *Mehemed-Dżemil*-Bejowi, tutejszemu Ambasadorowi *Tureckiemu*, Pełnomocnictwo do traktowania w kwestji *Czarnogórskiej*. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 22go Marca.*— W chwili zbliżających się w całej *Hiszpanji* wyborów deputowanych do Kortezów, uwaga publiczna na nie głównie jest zwróconą, z pominięciem nawet kwestji *Mexykańskiej*. Rząd niepokoi się wypadkiem tych wyborów, bo jest pewien silnej walki, a ta, przy rozdwojeniu stronnictwa moderadystów, łatwo może wypaść na niekorzyść teraźniejszego gabinetu. Gubernator cywilny *Salamanki*, pracuje nad tem, aby niedopuścić wyboru, stawającego tam jako kandydata Infanta Don *Enrique*. — Rząd udzielił summę 60 tysięcy reałów na restaurację grobowca Kardynała *Ximénès* w *Alcala de Henarès*.— Depesze telegraficzne przez *Marsylję* nadeszłe zawiadomiły, że Konsul *Hiszpański* zamordowany został w *Kantonie*. Ztąd wnioskowano, że Rząd rozkazał Kapitanowi Jeneralnemu wysp *Filipińskich* wysłać dwa lub trzy okręty wojenne do *Chin*. Wiadomość ta nie jest dokładną: Vice-Konsul *Hiszpański* z *Hong-Kong*, znajdował się na pokładzie okrętu *angielskiego* wtedy właśnie, kiedy statek ten napadnięty został nagle przez *Chińczyków*, i wszyscy podróżni wycięci. Czyn ten nie stanowi jeszcze obrazy, wyrządzonej szczegółowo *Hiszpanji*. (Ind: Belge).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arnhold Adolf Kup: z Wilna nr 601; Baczyński Stan: Ob: z Śmiłowa nr 625; Cieszkowski Rom: Oby: z Gub: z Wołyńskiej nr 414; Daszkiewiczowie Konrad, Witold i Boles: Ob: z Grodna nr 490; de Gargel Fel: Kapi: z Gub: Wołyńskiej nr 414; Kowalski Lucjan Ob: z Ojcowa nr 625; Kłobuchowski Flor: Oby: z Świerczki nr 1292; Lande Sztabs-Kapi: z Petersburga nr 2682; Tarło Ign: Ob: z Dobrzenia nr 471; Hr. Wielopolski Porucz: z Kalisza nr 413; Zachert Wilh: Ob: z Zgierza nr 570.

Przyjechali koleją żelazną: Bojanowski Rad: Hono: z Wiednia; Gilbert Mojżesz Mechanik z Hamburga nr 1817; Mycielski Fel: Hr. z Krakowa nr 613; Pollack Henr: Kup: z Hamburga nr 471.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 11 cali —.

TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 20 Marca (1 Kwietnia) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.